ROK V. 14 MAJA 1939 R. NR 20

POLSKA

GRAFIKA POLSKA

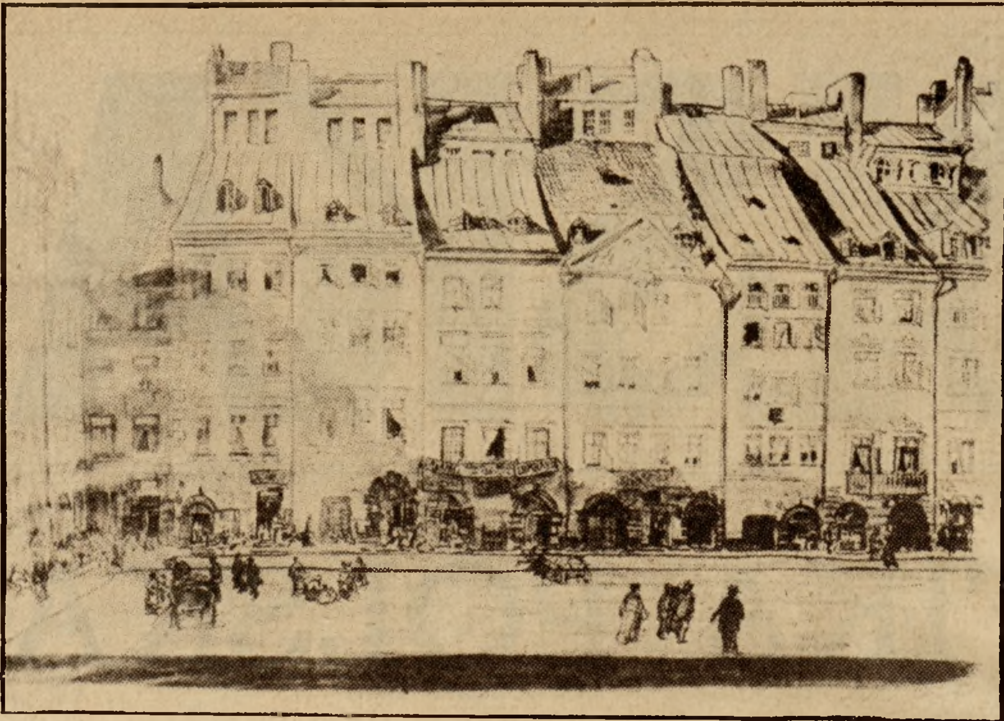


Tadeusz Cieślewski (syn). — Wolne Miasto Gdańsk (drzeworyt).

Grafika — rzemiosło

Grafika będąca dziś samodzielną dziedziną sztuki, i zajmująca w niej pozycję równorzędną z pozycją malarstwa czy rzeźby, powstała w końcu średniowiecza pomiędzy XIII a XV wiekiem. Daleko jej jednak było do grafiki dzisiejszej, gdyż była ona tylko techniką pomocniczą i naśladującą inne techniki plastyczne. Tak np. sztukę drzeworytniczą uprawiano dlatego, aby odbitkami drzeworytów zastąpić drogie wówczas, ręcznie malowane miniatury — portrety sławnych ludzi czy sceny z życia świętych.

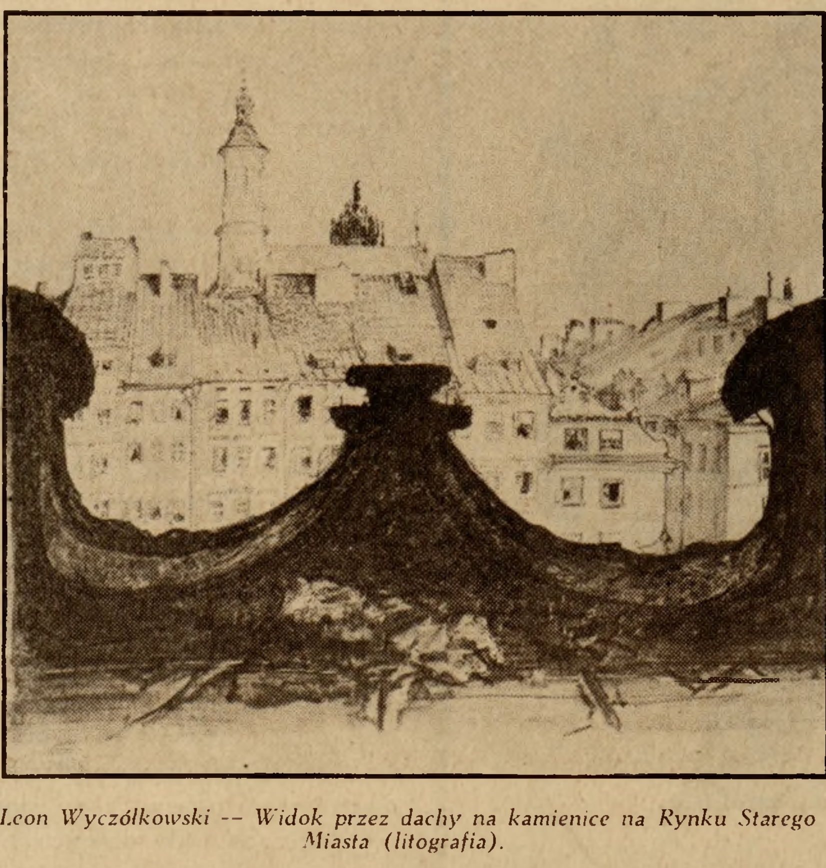
Tak jak w chwili obecnej najbardziej popularną i najwięcej uprawianą przez artystów z technik graficznych jest drzeworyt, tak i w historii kultury drzeworytnictwo odegrało rolę większą od innych technik (miedzioryt, akwaforta itp.). Ono niewątpliwie, polegając na żłobieniu rysunku w deseczce drewnianej, dało podnietę dwóm równocześnie prawie działającym ludziom: Anglikowi Costerowi i Niemcowi Gutenbergowi do robienia pierwszych drewnianych czcionek i wynalezienia druku. Bo pierwsze czcionki były przecież takimi drzeworytami (w dawnym rozumieniu tego słowa) pojedyńczych liter pisanych i jak



Leon Wyczółkowski — Rynek Starego Miasta (litografia).

drzeworyty — ręcznie malowane miniatury, tak one zastąpić miały i z powodzeniem zastąpiły ręczne pismo.

Grafika od jej początków do połowy wieku XIX uległa wielu ulepszeniom technicznym, ale cóż jeśli graficy byli kopistami. W Polsce np. z końcem dziewiętnastego wieku pracowali dwaj doskonali akwaforciści: Feliks Jasiński i Feliks Łopieński, ale w rycinach swych reprodukowali przede wszystkim cudze kompozycje malarskie. Jasiński, znany w całym świecie, kopiował arcydzieła malarstwa wszystkich epok i krajów: Botticellego, Fra Angelico, Burne Jonesa i Matejki. Tak samo Łopieński zawdzięcza swą popularność doskonałym reprodukcjom z Matejki.



Leon Wyczółkowski -- Widok przez dachy na kamienice na Rynku Starego Miasta (litografia).

Grafika Młodej Polski

„Dopiero w ostatnich latach ubiegłego stulecia — pisze w jednym z swych artykułów historyk i miłośnik sztuki — dr. Mieczysław Treter — nowe hasła, głoszone przez malarzy - impresjonistów oraz bliższe zaznajomienie się z pełną swoistego czaru grafiką japońską, wzbudziły w Polsce większe zainteresowanie się grafiką, jako sztuką odrębną i niezależną.

Najwybitniejsi malarze, jak Stanisław Wyspiański (1869—1907), który trawił swe rysunki w szkle, posługując się techniką fluoroforty, Jan Stanisławski (1861—1907, litografie), Józef Pankiewicz, jeden z pierwszych polskich impresjonistów (autor niezwykle subtelnych akwafort o motywach pejzażowych), dalej autor witraży fryburskich Józef Mehoffer (akwaforty, litografie) oraz Leon Wyczółkowski, malarz polskiej ziemi i polskiego ludu, dali przykład innym, uprawiając grafikę oryginalną, nie służącą poza tym żadnym innym celom ubocznym.

Drzeworyt, o ile był w ogóle uprawiany przez artystów doby impresjonizmu, traktowany był raczej na sposób japoński i niewielu też liczył on zrazu w Polsce zwolenników. Akwaforta i litografia



Władysław Skoczylas — Spichrze w Kazimierzu (drzeworyt).

bardziej odpowiadała polskim impresjonistom, ułatwiając im szkicowy i czysto malarski sposób wypowiadania się".

Jak więc widać z wypowiedzi dr. Tretera grafika doby impresjonizmu (a więc przełomu XIX i XX-ego wieku) nie oczyściła się jeszcze z dawnych sugestii, bo chociaż zerwała zupełnie z rzemieślniczym naśladownictwem, jednak znajdowała się pod przemożnym wpływem malarstwa. Ale krok zrobiony od akwaforty Jasińskiego do litografii Wyczółkowskiego zmuszał do następnego, już tym razem ostatniego kroku— usamodzielnienia grafiki i jej równouprawnienia z malarstwem.

Władysław Skoczylas

Krok ten wykonał w zakresie drzeworytnictwa Władysław Skoczylas wystawiając w r. 1914 w Zakopanem na II-gim konkursie graficznym Grohmana 5 drzeworytów opartych na budowie kreskowej. Zerwał on zupełnie z drzeworytnictwem swych poprzedników i współczesnych, (którzy stosowali w swej sztuce efekty malarskie), w myśl zasady, że każda dziedzina sztuki musi posiadać swoiste efekty estetyczne, zależnie od materiału i narzędzi, którymi artysta tworzy dzieło sztuki. Ponieważ drzeworyt powstaje przez żłobienie drewnianej powierzchni metalowym ostrzem, co daje na odbitce białe ślady na czarnym tle, więc też podstawowym elementem drzeworytu winna być biała kreska na czarnym tle, a nie jak to było dotychczas — odwrotnie. Takie też będą drzeworyty Skoczylasa, witane z podziwem i uznaniem przez świat cały — przez grafików i teoretyków sztuki za rewolucyjne osiągnięcia w dziedzinie formy, przez szerokie rzesze miłośników sztuki za tematykę.

Bo tematy do swych arcydzieł drzeworytniczych czerpał artysta z ludowej kultury Podhala. Górale, ich stroje, i obrzędy — oto świat Skoczylasa i jego drzeworytów. Dla największego grafika polskiego — Skoczylasa kultura ludu podhalańskiego była potężną skarbnicą tematów. Jeśli przypomnimy sobie jeszcze nazwiska Kasprowicza, Tetmajera, Witkiewicza, Karłowicza i Orkana, to dopiero wtedy zdać sobie można sprawę, ile regionalna kultura Podhala wniosła pośrednio i bezpo-



Władysław Skoczylas — Hulanka (drzeworyt).



Stanisław Ostoja-Chrostowski — Na tropach Smętka (drzeworyt).



Tad…usz Cieślewski (syn) — …ka leży nad morzem (drzeworyt).



Edmund Bartłomiejczyk — Z procesją (drzeworyt).



Stanisław Ostoja-Chrostowski — Róże i skrzypce (drzeworyt).

średnio do kultury ogólnopolskiej.

Jego drzeworyty: „Profil górala", „Głowa Janosika", „Pochód zbójników", „Zbójnik tańczący" i wiele innych wzbudzają zachwyt na wystawach w Londynie, Paryżu, Brukseli, Hadze, Rzymie, Sztokholmie. W Londynie — zakupują dzieła Skoczylasa do British Muzeum, a liczne galerie państwowe Europy szczycą się dziś grafiką wielkiego artysty — Polaka.

Władysław Skoczylas był nie tylko wielkim artystą, ale i wielkim wychowawcą młodych grafików polskich, którzy w wielkiej mierze dzięki niemu wynieśli drzeworytnictwo polskie na jedno z czołowych miejsc w świecie.

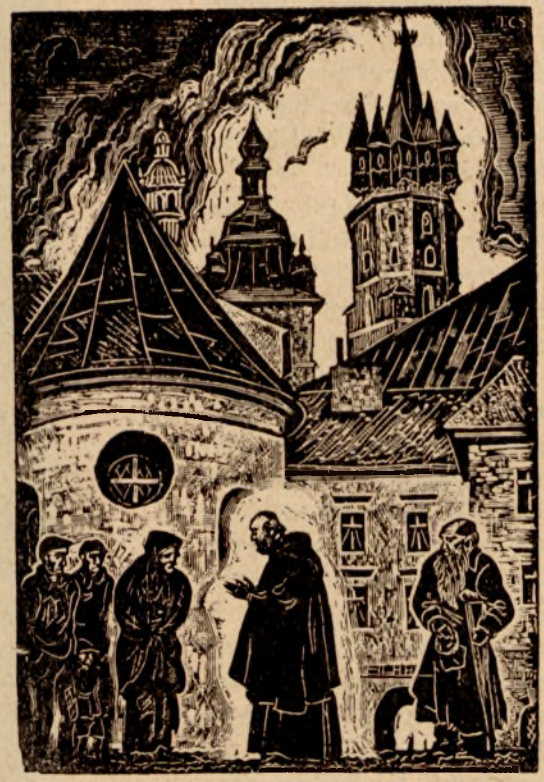
Ukochało wielkiego artystę całe młode pokolenie graficzne, to też śmierć jego w r. 1934 była dla nich ciosem nielada.



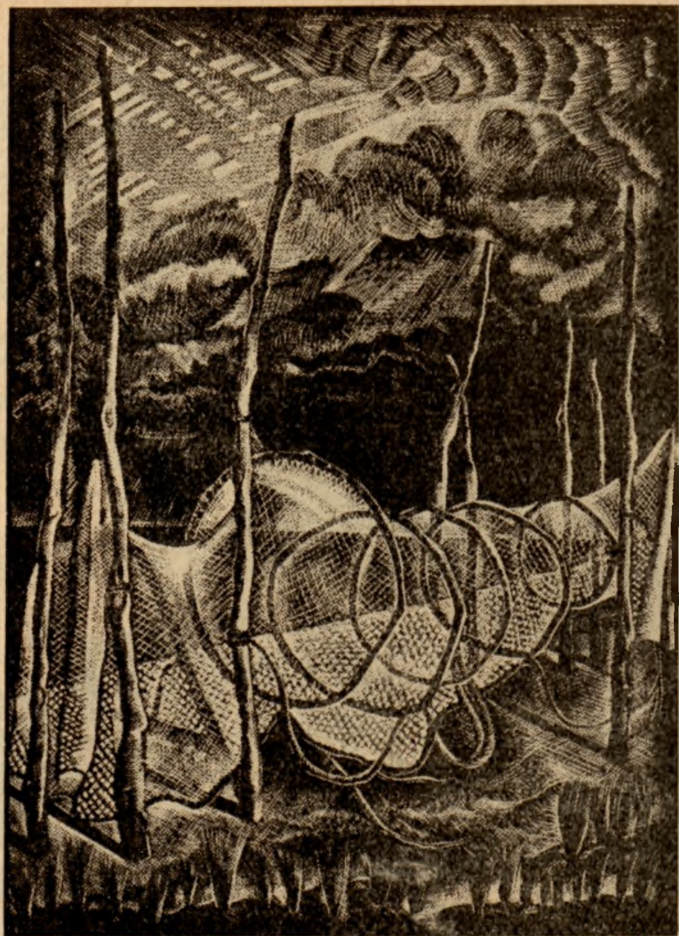
Edmund Bartłomiej… — Myśliwy (drzeworyt).

Grafika współczesna

Całe dzisiejsze drzeworytnicze pokolenie to artyści wychowani przez Skoczylasa lub współtowarzysze artysty w jego tworzeniu nowego stylu w tej dziedzinie sztuki. W roku 1926 Wł. Skoczylas inicjuje w Warszawie stowarzyszenie polskich artystów grafików „Ryt", obejmujące tej miary artystów, sławnych dziś w całym świecie jak: E. Bartłomiejczyk, Ludwik Gardowski, Tadeusz Cieślewski (syn), Stanisław Ostoja Chrostowski, Stefan Mrożewski, Bogna Krasnodębska-Gardowska, Tadeusz Kulisiewicz, Maria Goryńska i inni. Mimo, że wszyscy ci ludzie pozostawali pod wpływem Skoczylasa, to jednak każdy z nich stanowi zupełnie odrębną osobowość artystyczną, tak że mowy być nie może o istnieniu stylu skoczylasowskiego, czy maniery skoczylasowskiej.



Tadeusz Cieślewski (syn) — Brat Albert w Krakowie (drzeworyt).



Bogna Krasnodębska - Gardowska — Sieci (drzeworyt).

Różnica nie poziomów ale sto⸗sunku poszczególnych artystów do odtwarzanej rzeczywistości, skala zainteresowań tematycznych i tech⸗nicznych — są olbrzymie i dopiero wystawy członków „Rytu" pozwa⸗lają stwierdzić mimo pozornie o⸗graniczonych warunków technicz⸗nych, nieograniczone możliwości sztuki drzeworytniczej.

Wszyscy wymienieni wyżej drzeworytnicy to artyści w skali światowej, toteż współczesna gra⸗fika polska jest źródłem zaintere⸗sowanych krytyków i miłośników sztuki wszystkich społeczeństw kulturalnych. Wiele dzieł artystów takich jak Chrostowski czy Bar⸗tłomiejczyk zdobi galerie muzealne stolic Europy i Ameryki, a o po⸗pularności polskich drzeworytni⸗ków świadczą zamówienia napły⸗wające do nich z zagranicy.

Zapoznajmy się więc z najwy⸗bitniejszymi reprezentantami tego gatunku plastycznego. Zróbmy przegląd „tuzów" drzeworytu od Chrostowskiego do Kulisiewicza, a więc sław światowych.

Stanisław Ostoja-Chrostowski

Stanisław ⸗ Ostoja Chrostow⸗ski, uczeń i następca Skoczylasa na katedrze grafiki w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie jest dzisiaj jednym z najpopularniej⸗szych grafików świata. Świadczą o tym zamówienia nadsyłane do jego pracowni z wszystkich kra⸗jów Europy i Ameryki. Jego zainte⸗resowania dotyczą przede wszyst⸗kim drzeworytu ilustracyjnego, przeznaczonego do książki i ex⸗librisu. W tej też dziedzinie z pra⸗cowni jego wychodzą arcydzieła, a książki ilustrowane przez Chros⸗towskiego są rozchwytywane przez miłośników książki całego świata. Zaznaczyć warto, że Chrostowski pracuje stale z wielkimi firmami wydawniczymi amerykańskimi i angielskimi, ilustrując luksusowe wydawnictwa i druki bibliofilskie.

Edmund Bartłomiejczyk

Prof. Edmund Bartłomiejczyk— to drugi filar polskiej grafiki współ⸗czesnej. Prace jego nagradzane by⸗ły na wielu międzynarodowych wystawach drzeworytniczych. W



Bogna Krasnodębska - Gardowska — Drzeworyt z cyklu „Drzewa"

zakresie tematyki Bartłomiejczyk kroczy śladami Skoczylasa a jego drzeworyty - portrety postaci z ludu nie ustępują w niczym dziełom ojca współczesnej grafiki polskiej.

Tadeusz Cieślewski

Trzecia wybitna indywidualność graficzna to Tadeusz Cieślewski. „W grafice polskiej — pisze Edward Woroniecki w książce poświęconej temu artyście — zajmuje wybitne i odrębne stanowisko, posiada własny styl. Uprawiał z powodzeniem różne techniki graficzne: linoryt, akwafortę, litografię i miedzioryt. Nadewszystko jest rasowym drzeworytnikiem.

Płodna i gorączkowa twórczość T. Cieślewskiego kształtuje się w trzech kierunkach: realizmu, ekspresjonizmu społecznego, indywidualnej odmiany symbolizmu o podkładzie metafizycznym, słabiej wypada dział utworów na nutę społeczną".

Tadeusz Kulisiewicz

Zupełnie odrębną pozycję zajmuje w drzeworytnictwie współczesnym twórczość Tadeusza Kulisiewicza.

„Między Nowym Targiem a Czorsztynem leży w Gorcach, wieś Szlembark. Życie na Szlembarku nie różni się niczym istotnym od życia wielu tysięcy innych wiosek i osiedli na kuli ziemskiej. Ale oto przychodzi artysta, pokazuje nam te powszednie sprawy szarych ludzi w szeregu rycin czarno-białych i jesteśmy nagle oczarowani, wzruszeni, wstrząśnięci do głębi. Tak właśnie było parę lat temu — pisze jeden z krytyków w katalogu wystawy grafiki Kulisiewicza — gdy Tadeusz Kulisiewicz wystawił kilkanaście swoich drzeworytów w tece p. t.: „Szlembark". W drzeworytach tych ujrzeliśmy, jakby w nowym świetle, gazdów i gaździny, dziewczęta przy skrobaniu kartofli, oracza przy pługu, muzykantów grających i głuptaska z sąsiedniej wioski i poznaliśmy do głębi szereg dramatów tych ludzi".

Po swym pięknym i obiecującym debiucie Kulisiewicz wyjeżdża na studia do Francji. Drzeworyty tworzone i wystawiane po powrocie stamtąd znamionują stały rozwój osobowości artystycznej Kulisiewicza.



Tadeusz Kulisiewicz — Macierzyństwo.



Tadeusz Kulisiewicz — Drzeworyt z cyklu „Wieś w Gorcach".



Stefan Mrożewski — Drzeworyt z cyklu „Legendy Warszawy".

Bogna Krasnodębska - Gardowska

„Bogna Krasnodębska - Gardowska ma określony przedmiot pracy. Jest nim natura i zjawiska w niej zachodzące. Bywa niekiedy



Wiktor Podoski — Fragment z portu.

i człowiek, ale o tyle tylko, o ile z naturą stanowi jedno.

Losami związana z miastem, bo urodzona w Sosnowcu i od wielu lat mieszkająca w Warszawie, Krasnodębska jest najgłębszymi swymi upodobaniami istotą wiejską, — polną, leśną. Mówią o tym jej drzeworyty i obrazy. To uparte i stałe powracanie do wsi, do lasu i do drzew, to przeżywanie w sztuce pór roku, smagania ulewy, grozy chmur i piękna obłoków, są dowodem, że twórczość jej budzi się przede wszystkim w zetknięciu ze światem, tak odmiennym od żelazo-betonowego i metalowo-kamiennego miejskiego świata (Katalog wystawy grafiki Gardowskiej w I. P. S.)".

Stefan Mrożewski

Stefan Mrożewski, znakomity ilustrator „Don Kichota" i wielu innych arcydzieł literatury to artysta równie prawie jak Chrostowski znany w całym świecie. W rycinach jego ciętych wielokrotnym rylcem, żyje zupełnie odrębny świat, świat wizyjnego czaru i tajemniczości. Jedną z ostatnich prac Mrożewskiego jest cykl przepięknych drzeworytów „Legendy Warszawy".

Nie sposób na tym miejscu omawiać wszystkich wybitnych grafików współczesnych, zwłaszcza, że na wystawach graficznych odkrywa się coraz to nowe talenty drzeworytnicze.

Wystawy międzynarodowe

Olbrzymią popularnością w całym swiecie cieszą się międzynarodowe wystawy drzeworytnicze w Warszawie, organizowane w Instytucie Propagandy Sztuki co 3 lata. W wystawach tych bierze udział rekordowa ilość grafików Europy, Ameryki i Azji, tak np. na ostatniej wystawie w r. 1936 — 253 artystów z 23 państw wystawiało 595 prac graficznych. Masowy udział ekstra-klasy graficznej całego świata w wystawach warszawskich jest dowodem ich szacunku do Polski jako ogniska artystycznego w dziedzinie drzeworytu.

Bo też drzeworytnictwo polskie reprezentuje dziś szczyty grafiki światowej.



Drzeworyt Wandy Goryńskiej.

REDAKTOR: MIECZYSŁAW WIONCZEK REDAKTOR NACZELNY: WŁADYSŁAW OSZELDA

WYDAWCA: ŚWIATOWY ZWIĄZEK POLAKÓW Z ZAGRANICY — SZEF BIURA PRASOWEGO Ś. Z. P. z Z.: INŻ. JERZY GRABOWSKI

Zakłady Graf.-Introl. J. DZIEWULSKI, Warszawa, Mariensztadt 8